Warszawa.

№ 31. Rok 1860

Zimna dziś rano stopni 4.
Ciepła wczoraj w południe stopni 2.
Jutro Św. Ansgarego B.

KRONIKA

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Piątek.

Dnia 22 Stycznia / 3 Lutego.

Wschód słońca o godz. 7 min. 39.
Zachód „ „ 4 „ 50.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 11.

Do *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych*, jako praemium dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznéj, powieściowéj, literackiéj i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcya Kroniki za opłatą: Od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop sr. 3, za następne po kop. sr. 2½

Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niéj bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwartał.



WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15.
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach).

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

— *Z Petersburga*, 11 (23) *stycznia* —

Przez Dyplomy Cesarskie z dni 18go i 20go listopada 1859 r., Najmiłościwiej mianowani zostali kawalerami orderu Św. Anny klassy 1ej, z mieczami nad orderem i z koroną Cesarską, Dowódca 12-ej Dywizyi Piechoty, Jenerał-Lejtnant Aleks. Fridrichs; orderu Św. Anny kl. 1ej z koroną Cesarską, Dyrektor Instytutu Korpusu Inżynierów Dróg Komunikacyi, Jenerał-Major Jerzy Siwerbrik, i orderu Św. Anny klassy 1ej z mieczami, Dowódca 4ej Dywizyi Artyleryi, Jenerał-Major Mikołaj Massalski.

Z powodu okazania się księgosuszu w Galicyi, w Cyrkułach: Sanockim, Złoczowskim, Tarnopolskim, Lwowskim, Samborskim, Stanisławowskim, Stryjskim, Brzeżańskim, Czortkowskim i Przemyślskim, z których ostatni graniczy z Królestwem Polskiem, Kommisya Rząd. Spraw Wewn. i Duchownych, dla zapobieżenia przeniesieniu się tej zarazy do kraju tutejszego, zaprowadziła na granicy od strony Galicyi następujące środki ostrożności.

1) Niewolno wprowadzać do tutejszego kraju, przez punkta graniczne, od strony Cyrkułu Przemyślskiego, jako też dwóch przyległych: Rzeszowskiego i Żółkiewskiego bydła rogatego, trzody chlewnej, owiec i wszelkich produktów bydlęcych, jako to: skór niewyprawianych, mięsa, rogów racic, sierci i łoju nieprzetopionego, oraz paszy suchej, mierzwy i używanych sprzętów stajennych wszelkiego rodzaju.

2) Niewolno przechodzić przez granicę Królestwa Polskiego osobom z Cyrkułu Przemyślskiego, które mogły mieć jakąbądź styczność z bydłem rogatem, jako to: rzeźnikom, garbarzom, handlarzom bydła i skór, oprawcom, mnisiarzom i pastuchom; w razie zaś koniecznej tego potrzeby, osoby te poddać się winny stosownemu oczyszczeniu pod dozorem policyi.

3) Polecono przestrzegać osoby udające się z Królestwa Polskiego do Galicyi, aby unikały wszelkiej styczności z miejscami zarazą dotkniętemi.

Podając o tem do wiadomości powszechnej, Kommisya Rządowa ostrzega, że niestosujący się do pomienionych środków, pociągnięci będą do odpowiedzialności rządowej.



— W dniu wczorajszym w kościele Ś-go Krzyża, około godziny 9 rano, JW. ksiądz Biskup hr. Plater Suffragan Łowicki udzielał święcenie kapłańskie trzem młodym lewitom.

Program posiedzeń ogólnego zebrania

TOWARZYSTWA ROLNICZEGO

W Królestwie Polskiem odbywać się mających,

w Warszawie w d. między 3 a 10 lutego 1860 r.

Dnia 3 lutego, w piątek. 1. O godzinie 10ej zrana w kościele PP. Wizytek, Nabożeństwo poprzedzające otwarcie posiedzeń. 2. O godzinie 11ej pierwsze posiedzenie, pod przewodnictwem Prezesa Towarzystwa, w sali pałacu Namiestnikowskiego.

Zagajenie posiedzeń przez Prezesa.

Ogłoszenie Prezydujących po Sekcyach i ułożenie biura prezydyalnego.

Sprawozdanie z czynności Komitetu za r. 1859.

Projekt Etatu Towarzystwa za r. 1860.

Projekt organizacyi Delegacyi przez Ogólne Zebranie wyznaczanych.

Ballotowanie kandydatów na nowych członków Towarzystwa.

(Wieczorem o godzinie 6ej). Posiedzenie Sekcyi Ogólnej, pod przewodnictwem Vice Prezesa Tow., w sali pałacu Namiestnikowskiego.

Dnia 4 lutego, w sobotę: (rano od 10-ej do 4-tej). Jednocześnie posiedzenie Sekcyi Rolnej w Sali głównej gmachu Towarzystwa Kr. Ziems. Posiedzenie Sekcyi Chowu Inwentarza w Sali Komitetu Towarzystwa Kred. Ziem. Posiedzenie Administracyjnej w Sali Dyrekcyi Głównej Towarzystwa K. Z.

(Wieczór o godzinie 6ej). Posiedzenie Sekcyi Ogólnej pod przewodnictwem Vice Prezesa Tow., w sali pałacu Namiestnikowskiego.

Dnia 5 lutego, w niedzielę. (wiecz: o god. 6. Posiedzenie Sekcyi Ogólnej, pod przewodnictwem Vice Prezesa Tow., w sali pałacu Namiestnikowskiego.

Dnia 6 lutego, w poniedziałek. Jednoczesne posiedzenia trzech Sekcyi: Rolnej. Chowu Inwentarza i Administracyjnej, jak w sobotę, w salach gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Wybór Vice Prezesa i Ośmiu Członków z dawnego Komitetu koniecznie pozostać mających; w gmachu na dole w Kantorze Kassy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

(Wieczorem o godzinie 6ej). Posiedzenie Sekcyi Ogólnej, pod przewodnictwem Vice Prezesa Tow., w sali pałacu Namiestnikowskiego.

Dnia 7 lutego, we wtorek: (o godzinie 10-ej zrana). Drugie walne posiedzenie, pod prze-

---

MALARZ I GRAJEK.

(Dalszy ciąg patrz Nr. 30.)

Kogut drugi raz zapiał już przed północą trzepocząc skrzydłami, gdy Jakóbek który nie spał jeszcze, podniósł się i jak gdyby w dalszym ciągu swych myśli, zawołał:

— I koguta wymaluję!

— Nie śpisz jeszcze? rzekła przebudzona Kasia.

— A ty?

— Nie śpię, obudziłeś mnie!

— To nie śpij jeszcze Kasiu. Wiesz, będę malarzem, już obiecał tatunio że mnie odda do terminu.

— I ty byś poszedł od nas do terminu?

— Ale na malarza.

— A jabym sama została bez ciebie?

— Ja prędko nauczę się malować, zobaczysz potem jaki ja ci wymaluję obrazek.

— Ja cię nie puszczę Jakóbku! Poproszę twojego ojca chrzestnego to da ci jeszcze dwa kawałki rubryki do malowania, ale nie odchodź od nas.

Jakóbek westchnął głęboko, ale powiedział: muszę!

Kasia zaczęła płakać i obudziła ojca, który zawołał: „spać dzieci" i znowu zaległo milczenie.

Nazajutrz, Jakóbek spał jeszcze, gdy Kasia widząc że ojciec podnosi się z łóżka, przybiegła do niego bojaźliwie, pytając się czy na prawdę odda brata jej do malarza. Jan potwierdził to, a biedne dziecko zaczęło płakać po kobiecemu; głośno i żałośnie, aż ojciec musiał jej wytłomaczyć że inaczej, bez nauki brat jej byłby bardzo biedny na starość, nie miałby co jeść, ani gdzie mieszkać.

— A cóż się stanie z naszym domem z naszą krową, co nam daje mleka?

— Chałupa zawali się ze starości i krowa zdechnie jeżeli jej nie sprzedam.

— A pole?

— Pole rodzić będzie, ale trzeba go uprawiać i zasiać, a on nie gospodarz.

— To ja będę pomagać mu potem.

— Jakóbku! rzekł Redliński budząc syna, wstańno bo...

— Czy już idziemy do malarza? zawołał chłopiec zrywając się szybko z uśmiechem na twarzy, ale spostrzegł płaczącą Kasię i posmutniał zaraz.

— Nie idziemy jeszcze, pójdę dopiero do krawca i każę ci zrobić sukmankę sukienną, może i co jeszcze więcej; przez dzisiaj i przez jutro *Mordka* wykończy robotę, bo żydzina teraz nie wiele zarabia, a pojutrze w drogę; tylko uspokój Kasię.

Dzieci zostały z sobą w izbie, przyszła do nich komornica, która mieszkała w drugim zaraz domu, rozniecila ogień na kominie i zaczęła gotować barszcz na śniadanie, piekąc na prędce podpłomyk do niego.

Ale i przy śniadaniu jeszcze Kasia miała oczki czerwone, jaby nabrzmiałe; dopiero gdy przyszedł krawiec wziąść miarę na kapotę dla brata, gdy ojciec pokazał jej trzy łokcie sukna granatowego dla Jakóbka i żółte świecące guziki z wyrzynanemi listkami, a potem jeszcze i buty nowe do szuwaksu, dziewczynka ucieszyła się że brat jej będzie takim

wodnictwem Prezesa Tow., w sali pałacu Namiestnikowskiego.

(Wieczorem o godzinie 6ej). Posiedzenie Sekcyi Ogólnej, pod przewodnictwem Vice Prezesa Tow., tamże, poprzedzone ogłoszeniem wypadku wyborów z dnia poprzedniego.

Dnia 8 lutego, w środę: (o godzinie 10-ej z rana). Jednoczesne posiedzenia trzech Sekcyi Rolnej, Chowu Inwentarza i Administracyjnej jak w sobotę i poniedziałek, w salach gmachu Tow. Kred. Ziem. Wybór nowych ośmiu Członków Komitetu, w tymże gmachu na dole w Kantorze Kassy Tow. Kred. Ziem.

(O godzinie 6-ej wieczorem). Posiedzenie Sekcyi Ogólnej, pod przewodnictwem Vice Prezesa Tow., w sali pałacu Namiestnikowskiego.

Dnia 9 lutego, w czwartek: (o godzinie 10ej zrana). Jednoczesne posiedzenia trzech Secyi Rolnej, Chowu Inwentarza i Administracyjnej jak w sobotę, poniedziałek i środę, w salach gmachu Tow. Kred. Ziem.

(O godzinie 6ej wieczorem). Trzecie walne posiedzenie: pod przewodnictwem Prezesa Tow., w sali pałacu Namiestnikowskiego.

Ogłoszenie ostatecznego wypadku wyboru Członków Komitetu.—Zamknięcie posiedzeń.

— Pojutrze, w niedzielę dnia 5 lutego, o godzinie 1ej z południa, Henryk Vieuxtemps artysta europejskiej sławy, ma dać pierwszy swój koncert na skrzypcach.

Program: 1. „Fantaisie Caprice," skomponował i wykona H. Vieuxtemps.

2. „La Trille du diable," sonata skomponowana przez Tartiniego w r. 1730, wykona H. Vieuxtemps.

3. „Sonata quasi una Fantasia Beethowena" wykona p. Dulken.

4. „Lucia di Lamermoor" „Transcription," wykona H. Vieuxtemps.

5. a) O Willie; b) St. Patriksday, di bouquet Americain, skomponował i wykona H. Vieuxtemps.

Cena biletu w sali, do 3ch pierwszych rzędów 2 rs., do następujących 1 rs. 50 kop., na galeryą 1 rs. Biletów dostać można w składach nut muzycznych Friedleina i Senewalda, a w dzień koncertu w kassach obu teatrów. W swoim czasie zdamy sprawę z tego koncertu, na który niewątpimy że wielu przybędzie słuchaczy.

— Słyszeliśmy, że wczoraj w nocy, złodzieje dobierali się do sklepu Krupeckiego na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciwko Kopernika położonego, przecież wyłamawszy okienicę zaniechali dalszych zamiarów.

— Historya biskupstwa Żmudzkiego, obecnie Telszewskiego, wydana w języku litewskim przez biskupa tejże dyecezyi JX. Wołonczewskiego, przetłumaczona została na polski, z dodaniem przypisów historycznych, przez Maurycego Hryszkiewicza, we dwóch tomach. Nader ważne to dzieło, nietylko dla kościelnej, ale i dla ogólnej historyi Polski i Litwy, autor nadesłał do druku w Warszawie na ręce znawcy i miłośnika dziejów i filologii litewskiej p. Kajetana Niezabitowskiego, pisarza kilku dzieł w tymże języku, który rzeczony rękopism kommunikował Leonowi Rogalskiemu do przejrzenia.

— Trzeci już rok wychodzi w Paryżu rocznik dla weterynarzy, obecnie na rok 1860. przez Wincentego Mazurkiewicza, sekretarza naczelnika szkoły weteryuaryi, we Francyi, pod tytułem: Annuaire des vétérinaires.

— P. Majranowski, artysta-malarz w Wilnie, po powrócie swoim do tego miasta z Mohilewa, otworzył swą pracownią w dawnej sali gimnastycznej, i rozpoczął ogromną pracę, to jest obraz: Patronka Świętych Polski i Litwy, zamówiony przez ks. Zaleskiego.

— W Żytomierzu p. Szymon Konopacki wydał tom pierwszy dzieła: Chronologija dziejów Polski: dla młodego pokolenia.

— P. Maurycy Bolesław Wolff, warszawianin, księgarz w Petersburgu, otworzył księgarnią Niemiecką, obok już utrzymywanych przez siebie Polskiej, Rossyjskiej i Francuzkiej.

— We wtorek odbyła się jedna ze świetniejszych zabaw prywatnych tegorocznego karnawału, u hr. Karolostwa Krasińskich w gmachu hr. Andrzeja Zamojskiego na Krakowskiem-Przedmieściu. Wieczór ten był zaszczycony obecnością JO. Księcia Namiestnika Królestwa. Z gości zaś bawiących obecnie w Warszawie, znajdował się Derwisz Pasza, Poseł Nadzwyczajny i Minister pełnomocny Sułtana przy Dworze Petersburgskim.

— W dniu wczorajszym dany był świetny bal przez JW. Senatorowa Wyczechowską, zaszczycony obecnością JO. Księcia Namiestnika Jego dostojnej córki. Bawiono się ochoczo do rana.

— Przepisy dotychczasowe ograniczające wyrób i sprzedaż zapałek chemicznych w zupełności zmienione zostały. Od dnia dzisiejszego ogólne przepisy o fabrykach i handlach do fabrykacyi i handlu zapałek zastósowanemi zostaną.

— Pan Podwysocki wydał nakładem Orgelbranda dziełko p. t. „Domowy lekarz homeopata.

— Majątek Towarzystwa artystów muzycznych w Warszawie, oraz ich wdów i sierot wynosi summę rs. 27,087 kop. 90. Obecnie jest 25 członków pensyonowanych, którzy wszyscy razem pobierają miesięcznie rs. 75 kop. 75 (co wynosi rocznie rs. 984). Ostatnią razą przyznano prawo do pobierania pensyi panom T. Głogowskiemu i W. Prochazce, jako członkom Towarzystwa przez lat 20 i liczącym 50 lat wieku. Pan Wł. Wiślicki, artysta muzyczny, wpisał się w poczet członków Towarzystwa. Istnieje ono od 1837 r., a ile już dobrego zrobiło, mimo szczupłych dochodów i trudności w ich pomnażaniu, zgadnąć pozwalają powyższe szczegóły.

— Modlitwa do Matki Boskiej, na śpiew z towarzyszeniem fortepianu, kompozycyi K. Studzińskiego wyszła nakładem Otto i jest do nabycia w składach muzycznych.

—Kommisya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, z mocy upoważnienia Rady Administracyjnej, zatwierdziła pod dniem 16 (28) września r. z. ustawę dla kassy wsparcia podupadłych Farmaceutów, tudzież wdów i sierot po farmaceutach pozostałych.

Już sama nazwa tej instytucyi, wskazuje dostatecznie jej cele; rozszerzać się przeto nad jej opisaniem byłoby zbytecznem.

Na mocy pomienionej ustawy, każdy z pp. farmaceutów, bądź właścicieli i dzierżawców aptek, bądź w kondycyi zostających, może stać się członkiem kassy wspierając takową składkę, która najmniej po rs. 1 kwartalnie dla właścicieli i dzierżawców, a po 50 kopiejek dla innych farmaceutów ustanowioną została.

Komitet wybrany do zarządu tą kassą przez pp. Aptekarzy Warszawskich, jako pierwotnych jej założycieli, podając o tem do wiadomości powszechnej, ma nadzieję że pp. farmaceuci na prowincyi zamieszkali, nieodmówią swego współudziału i poparcia tak dobroczynnej instytucyi, i że chętnie

---

panem i wraz z nim przesiedziała dzień cały u *Mordki*, patrząc jak on kraje i szyje sukno na strój dla brata.

Przyjemny to był widok dwojga kochających się dzieci, bo nawet wzruszył krawcową, która przytuliła do piersi swojego Jankielka i rzekła: „I on będzie wielki kupiec, hurtownik, co wszystkie skórki zajęcze zakupi na całym świecie."

Nazajutrz, gdy ubranie całe było już skończone, Kasia uprosiła ojca że pozwolił ubrać się w nie Jakóbkowi i wyjść na miasto. Dzieci wzięły się za rękę, brat postępował z niejaką dumą, a siostra patrzyła się na niego z zachwyceniem, pocałowawszy go w rękę z radości.

Wieczór za to był smutny. Wzdychali wszyscy przed snem i we śnie, a z rana, Jakóbek nie przypatrywał się już świecącym guzikom swojej kapoty, tylko przez łzy, spoglądał na łzy Kasi, wołając żebrzącym głosem: Nie płacz Kasiunnu ja wrócę, ale iść muszę.

II.

Ażeby nie nudzić czytelników zbyt drobiazgowemi opisami i nie wzbudzić w nich podejrzenia, że po trzech tomach wodnistego obrazowania wystukuję jeszcze czwarty, który tylko na półkach księgarni będzie mógł nosić ważną nazwę *tomu powieści*, nie będę opisywał wrażeń, jakich Jakóbek doznawał podczas czteromilowej podróży.

Wprawdzie, była to pierwsza jego podróż; przyzwyczaił się w miasteczku rodzinnem patrzeć na góry, ruinę i rzekę, a w drodze nie ujrzał ani rzeki, ani gór, ani ruin; wprawdzie widział już po przebyciu dwóch mil innie miasteczko na równinie, brukowane, schludne, z malowanemi okiennicami u domków, a potem w mieście gubernialnem ileż gmachów! Ale nie dziwiło go to wszystko, bo w przekonaniu Jakóbka, duże miasto powinno było mieć wszystkie przymioty miejsca jego urodzenia, tylko w olbrzymich rozmiarach.

Małe miasto na płaszczyźnie, jakiż to monotonny widok! Z ogrodu za domem widać pole, z najwyższego okna pole, przez plac niezabudowany pole tylko, pole i pole!. Wiosna pokryła wszystko zielonością, na trawce lśnią się rosy kropelki, w kropelkach załamują się promienie słońca, okolica zdaje się być zasłaną dywanem przerabianym brylantami, ale niechże ktoś stąpa po tym dywanie, niechaj po nad nim zarysuje się postać olbrzyma góry, niechaj obłoki sine otoczą czoło jej zawojem, lub las odwieczny szumi na jej szczycie; niechaj stopy jej oprą się na tym kobiercu, a po bokach zalegną gaje i ogrody, niechaj słowik nuci miłośnie, motyl wciąga oddech róży, różę zrywa dziecię, motyla chwyta ptaszek, a ptaszka w szponach unosi kania dla dzieci do gniazda, a będzie to obrazem dziejów człowieka, gdy z jednej strony słyszy w naturze pieśń miłości, goni za jej dźwiękami, a po drodze spotyka zawody; bez tego nudno!

Takiego krajobrazu nie ujrzał, szedł więc z sercem bijącem z obawy, czy malarz zechce go przyjąć do terminu, jak się wyrażał w swojej niewiadomości, *na praktykę*, jak powiedziałby każdy szewczyk z Warszawy;—aby zostać chłopcem i uczyć się jak myślał Jakóbek, aby zapisać się w liczbę towarzyszy i aplikować na artystę, jak mówią nawet terminatorzy, mosiężnika.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

przyczynią się do jej rozwinięcia, przez przystąpienie do liczby członków i wnoszenie składek, które niestanowiąc dla nich wielkiego ciężaru, posłużą do wsparcia kolegów i ich rodzin, przez zrządzenie losu do niedoli doprowadzonych.

Wszyscy pp. farmaceuci pragnący należyć do liczby członków kassy wsparcia, mogą się zgłaszać o to do asesorów farmaceutycznych przy urzędach lekarskich, i na ich ręce półroczne składki uiszczać; nietamuje się im wszakże możność zgłaszania się o to do komitetów, a w takim razie piśmienne podania adresować należy: do komitetu zarządzającego kassą wsparcia podupadłych farmaceutów przy Radzie Lekarskiej istniejącą, lub wnosić wprost składki na ręce kasyera W. Boehlke, właściciela apteki. Wsparcia udzielane będą cztery razy do roku, to jest, w końcu każdego kwartału, osoby więc zamieszkałe na prowincyi, prośby swe podawać zechcą, do właściwych urzędow lekarskich wraz z dowodami koniecznemi podług § 28 Ustawy, a w Warszawie wręczać sekretarzowi, na które po zapadnięciu decyzyi komitetu udzielane będą stosowne zawiadomienia.— Prezydujący w Komitecie, Radca Stanu, Dr. Teodor Heinrich, wł. Apteki.—Członek Sekretarz Komitetu, W. Karpiński, wł. Apteki.

— Piszą z Krakowa 30 stycznia. W sobotę wieczorem umarł Karol Kremer dr. fil. b. dyrektor budownictwa za rządu wolnego miasta Krakowa, następnie c. k. inspektor budownictwa, prezydujący oddziału archeologicznego w Towarzystwie Naukowem Krakowskiem, kawaler pruskiego orderu, orła czerwonego. Śmierć jego nastąpiła nagle podczas odwiedzin u krewnych. Był on bratem znakomitego autora „Listów o sztuce i podróży do Włoch," sam także był znawcą archeologii i sztuk pięknych, jeszcze w dniu 20 stycznia prezydował na posiedzeniu oddziału archeologii w towarzystwie Naukowem Krakowskiem. Zgon tego męża jest znakomitą stratą dla nauk i sztuk i powszechny żal obudza. Zwłoki jego odprowadzone w dniu 31 stycznia do kościoła Ś-go Piotra w Krakowie, a ztamtąd po nabożeństwie na cmentarz.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 471, wyjechało 287.

— Wczoraj w teatrze wielkim po balecie Modniarki, przywołana pani Raczyńska, panny: Straus 14-kroć, Frejtag 12-kroć, Kozłowska, Dylewska i Oliwińska po 2-kroć, Wywiórska i Królikowska, oraz pp. Meunier 6 kroć, Antoni Tarnowski 5 kroć, Puchalski 3 kroć, Konstanty Turczynowicz 2-kroć; w teatrze rozmaitości po komedyi Odludki i poeta, panna Ziwolka 2-kroć, pp. Rychter i Bodurkiewicz po 3-kroć, Ostrowski 2-kroć; po komedyi Damy i huzary, panie: Kurcyusz 5-kroć, Kożuchowska i Mazurowska po 3-kroć, panna Gąsowicz 5-kroć, pp. Panczykowski i Bogusławski po 5-kroć, Bodurkiewicz i Chomanowski po 4-kroć.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A N G L I A.

Londyn, 30 stycznia. Dzisiejszy „Morning Post" powiada że sir Elliot i baron Brenier otrzymali instrukcye, aby rządowi neapolitańskiemu uczynić przedstawienia względem zmiany zaszłej w położeniu Włoch, ale że niemożna się spodziewać z tego dobrych skutków. *Times* mówi, że Anglia uczyniła propozycyą w przedmiocie załatwienia sprawy o wyspę San-Juan, w tym duchu, że San-Juan ma należeć do Anglii, a reszta wysp do Ameryki północnej.

Na dzisiejszem posiedzeniu izby niższej odpowiedział lord Russell na interpelacyą pana Disraeli, że komunikacye, o których lord Granville w izbie wyższej wspominał, były udzielone w lipcu p. r. wskutek komunikacyi otrzymanej przez lorda Cowley, od pewnego posła w Szwajcaryi. Żąda dwóch dni dla namysłu czy przedstawienie tyczących się tego dokumentów, nie stanie się z ujmą służby.

Gladstone oznajmia, że w przyszły poniedziałek przedstawi budżet i propozycye tyczące się traktatu. (*St. Anz.*)

D A N I A.

Flensburg, 30 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia stanów, p. Heynen Gramby, w imieniu deputowanych średkowego Szlezwigu, wystąpił z motywami wniosku przeciw przepisom o używaniu języka duńskiego w szkołach i działaniach urzędowych. Następnie komisarz królewski odczytał postanowienie królewskie, oświadczając, że wniosek zgromadzenia stanów, nie może zostać przyjętym. Heynen oświadczył, że mimo to nie cofa swego wniosku.

Hr. Baudissin z powodu tej ważnej, naglącej i świętej sprawy, proponuje utworzenie komitetu złożonego z 11 członków, co większością głosów 27 przeciw 15 zostało przyjęte. (*Nord.*)

F R A N C Y A.

Paryż, 29 stycznia. Monitor donosi, że gdy w dniu dzisiejszym cesarzowa prędko przejeżdżała przez Avenu de l'Imperatrice, rzuciła się jakaś kobieta z dzieckiem między konie, w celu wrzucenia prośby do powozu. Szczęściem niezostała uszkodzoną. Dziennik urzędowy zaleca podającym prośby, aby nienarażali się takim sposobem, bo każda prośba oddana u bramy Tuileries będzie równie starannie zbadaną.

P. Achille Fould prezydował w Tarbes (Gaskonii), nadzwyczajnej sesyi rady głównej, zwołanej, w celu naradzenia się nad planem dróg do wód i kąpieli, które cesarz wykonać polecił. Przy tej sposobności miał minister mowę, tworzącą gatunek komentarza do listu cesarskiego z dnia 5 stycznia.

Minister twierdzi, że ekonomiczny program cesarza, zawarty w tym liście, dotykający wszystkich głównych interesów Francyi, zadowolni wszystkie, a żadnego nie skrzywdzi. Rada główna przyjęła plan przedstawiony, naznaczający 750,000 fr. na budowę dróg do kąpieli w tej prowincyi.

Ostatni buletyn praw, zawiera dekreta zezwalające na budowę ośmiu nowych klasztorów żeńskich; inny dekret podwyższa roczny zasiłek dla siostr Sgo Wincentego á Paulo, znów na 25,000 fr. Zasiłek ten był w 1848 na 20,000 zniżony.

Paryż, 30 stycznia. Dekret zamieszczony w dzisiejszym Monitorze i artykuł Constitutionela, sprawił wielkie wrażenie na giełdzie. Renta 3% przy odchodzie poczty notowała się bardzo słabo. Kredyt ruchomy 745.

Dzisiejszy Monitor powiada: Rząd ubolewał często nad podburzającym polemicznym charakterem kwestyi religijnych. Po zniesieniu Univers'a nie będą już miały żadnej wymówki wybuchy, odpowiadające jego prowokacyom. Cała prassa pojmie że ważne te kwestye powinny być rozbierane z spokojem i umiarkowaniem, które nakazuje interes publicznej spokojności i uszanowanie dla religii.

Z przyczyny śmierci wielkiej księżniczki Stefanii, nakazał cesarz 21-dniową żałobę. Telegram nadeszły z Genui, donosi wiadomość z Neapolu pod d. 27 t. m., że generał Pianelli zażądał posiłków i że podobno wojska graniczne mają być powiększone. W Neapolu miała miejsce manifestacya, przy której słyszano okrzyki: niech żyje konstytucya!

Nadeszła tu depesza telegraficzna z Culoz, wioski francuzkiej na granicy Sabaudyi, donosi, że partya przeciwiąca się przyłączeniu do Francyi, która 22 t. m. upadła przy wyborach gminnych w Chambery, zrobiła 29 manifestacyą, Zebrano tam z całej Sabaudyi do 250 osób, które udały się w deputacyi do gubernatora i zapytały go, czy prawdą jest, że król Sabaudyą odstąpić zamierza, Gubernator dał przeczącą odpowiedź. Dalej telegram powiada, że mieszkańcy nie usłuchali republikanckiej propagandy, która nienawidzi Francuzkiego cesarstwa i nie mieli udziału w tej manifestacyi.

Inna zaś depesza nadeszła do Berlina z Chambery, twierdzi że deputacya ta pochodziła od mieszkańców i że po otrzymaniu odpowiedzi gubernatora, lud wydawał liczne okrzyki radości, poczem rozszedł się w najlepszym porządku. (*Schl. Ztg.*)

W Ł O C H Y.

Turyn, 28 stycznia. Pietri tu przybył. Na granicznym urzędzie celnym medjolańskim skonfiskowano nadesłany z zagranicy adres do Papieża. Wybory prowincyonalne i municypalne w Sabaudyi dotychczas wypadły w duchu zupełnie konserwatywnym.

Z Werony piszą, że kommisya austryacka do uregulowania granicy, już tu powróciła. Oznaczenie granicy od strony Lombardyi zostało ukończone. W przedmiocie oznaczenia terytoryum między Le Grazie i Scorzarolo, zażądano nowych instrukcyi. (*Schl. Ztg.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Londyn, 30 stycznia. Zapewniają w dobrze zawiadomionych kółkach politycznych, że rząd angielski zażądał od Francyi wycofania wojsk z Lombardyi. Potwierdzają się pogłoski o mającym nastąpić związku małżeńskim księcia Oranii z księżniczką angielską Alicją.

Londyn, 31 stycznia. Morning Post ogłasza dziś depeszę zbijającą pogłoskę o mającym skoro nastąpić wkroczeniu wojsk sardyńskich do Romanii. Zaprzecza także wieści według której Piemont zażądał Korsyki, jako wymiany za Sabaudyą.

Dziś rano bank podniósł swoje eskonto na 4%. Konsole stoją na 94.

P. Gladstone przyjął deputacyą fabrykantów wyrobów jedwabnych, którzy prosili go o protekcyą dla tej gałęzi przemysłu.

Londyn, 31 stycznia. Na odbywającem w tej chwili posiedzeniu izby niższej, odpowiedział lord Russel na interpelacyą Stansfielda, że Sir James Hudson (poseł angielski w Turynie) nie otrzymał od rządu żadnych instrukcyi skomunikowania się z Garibaldim co do Associazone armata, lecz tylko prywatnie objawił swe mniemanie Garibaldi'emu. Garibaldi jest przeciw utworzeniu się tego towarzystwa, francuzki poseł nieobjawił swego zdania.

Paryż, 30 stycznia. Siècle, Pays Patrie i Opinion nationale zamieszczają dziś artykuły przeciw encyklice papiezkiej. *Korespondent* otrzymał ostrzeżenie. Podróż hr. Cavour do Paryża i Londynu została odłożoną. Oczekują tu hr. Arese.

Marsylia, 31 stycznia. Mar. de Cadore i hr. Gaston de la Rochefoucault, sekretarz francuzkiego poselstwa w Rzymie, odpłynęli dziś z tąd do Civita-Vecchia. Podobno wiozą bardzo ważne depesze.

Madryt, 29 stycznia. Wczoraj sprowadzono na ląd pociągi artyleryi. Marsz. O'Donnell w swym raporcie powiada, że Maurowie postanowili bronić Tetuanu; potrzeba będzie sprowadzić wszystkie materyały, potrzebne do prowadzenia formalnego oblężenia, a nawet do zburzenia miejsca tego, jeżeli opór będzie trwał dalej.

Rzym, 26 stycznia. 22 t. m, odbyła się tu wielka manifestacya polityczna w celu zaprotestowania przeciw adresowi szlachty. Tłum ogromny zgromadził się na placu Colonna, wydając okrzyki: Niech żyje Napoleon! niech żyje Francya! niech żyje niepodległość włoska! precz z Antonellim! precz z rządem księżym!

Generał Goyon rozkazem dziennym oświadczył że wierny swemu powołaniu utrzymania spokojności, niedozwoli nowej podobnej manifestacyi.

Mieszkańcy Rzymu uskarżają się na drożyznę chleba. Wzburzenie trwa w Marchjach; jednakowoż w Macerata i w Ankonie niejest już tak gwałtowne. Teatr w Ankonie zamknięto z rozkazu rządu.

Turyn, 30 stycznia. Donoszą z Livorno że 25 t. m. baron Ricasoli miał długą mowę przy oddawania chorągwi narodowej.

P. Ricasoli mówił, że trzeba postępować zarówno silnie i rozsądnie, aby utrzymać się przy zdobytej niepodległości. Dużo jeszcze pozostało do zrobienia. Przyłączenie prowincyi Włoch środkowych do Piemontu potrzebne jest dla utwierdzenia narodowości włoskiej.

Berlin, 30 stycznia. Zapewniają że pomiędzy Francyą i Sardynią, jeszcze przed wojną włoską zawarty był układ, tyczący się Sabaudyi, a mającej wejść w wykonanie, w razie opuszczenia przez Austryaków całych Włoch. W takim razie Szwajcarya ma otrzymać na całkowitą i zupełną własność prowincye Chablais, Faucigny i Genevois.

Wenecya, 30 stycznia. Gazetta di Wenecia ogłasza że dwaj węgierscy oficerowie, niedawno zbiegli za granicę, służyli wprawdzie w pułku węgierskim, ale podpadli procesowi kryminalnemu za oszustwo i przeniewierzenie się w służbie.

Medyolan, 30 stycznia. Przyprowadzono tu wielu żołnierzy lombardzkich, którzy byli aresztowani w Brescia i Bergamo za demonstracye na korzyść Austryi.

Modena, 30 stycznia. Dekretem Farini'ego, minister finansów państw Emilii upoważniony został wypuścić w obieg bilety skarbowe do wysokości dwóch milijonów lirów.

Schl. Ztg.)

Wiadomości handlowe.

Ceny zboża i produktów za granicą.

Berlin, 31 stycznia.

Pszenica .	za winsp.	2,100	fnt.	56—67	tal.	
Żyto. . .	„	2,000	„	50	„	w miejs.
„	„	„	„	$45\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$	„	na wios.
Jęczmień .	„	—	„	35—42	„	—
Owies . .	„	—	„	25—28	„	w miejs
„	„	„	„	25	„	na wios.
Groch. . .	„	—	„	48—58	„	najlep.
Olej rzep. .	—	za 100	„	$10\frac{5}{6}$	„	w miejs.
„ lniany.	—	„ „	„	$10\frac{7}{8}$	„	w miejs.
Spiritus. .	—	„ 8,000 tral.				
		czyli 100 kw.		$16\frac{5}{6}$	„	w miejs.
„	—	„		$17\frac{1}{4}$	„	na wios.

Wrocław, 31 stycznia.

Pszenica .	za szef.	84	fnt.	53—74	sr. gr.	biała
„	„	„	„	52—70	„	żółta
Żyto. . .	„	77	„	49—54	„	w miejs.
„ . .	za wisp.	„	„	—	tal.	na wios.
Jęczmień .	za szef.	70	„	35—45	sr. gr.	biały.
„	„	„	„	—	„	żółty.
Owies. . .	„	47	„	23—30	„	galicyjs.
„	„	—	„	—	„	szląski.
Spiritus. .	—	za 100 kw.		$16\frac{1}{3}$	„	w miejs
		8,000 tral.				
„	—	„		—	„	na wios.

Szczecin, 31 stycznia.

Pszenica .	za szef.	—	fnt.	61—65	sr.gr.	w miejs.
„ .	„	„	„	$65\frac{1}{4}$	„	na wios.
Żyto. . .	„	77	„	$43\frac{1}{4}$—$44\frac{1}{2}$	„	w miejs.
„ . .	„	„	„	$42\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$	„	na wios.
Olej rzep. .	za 100		„	$10\frac{1}{2}$	„	w miejs.
Spiritus. .	za 8,000 tral.			$16\frac{2}{3}$	„	w miejs.
„ .	„			17	„	na wios.

Hamburg, 31 stycznia. Pszenica w miejscu, taniej aniżeli poprzednia sprzedano, na zagraniczne dostawy ceny niezmienione, i brak kupców. Żyta ceny w miejscu stale się trzymają.

Londyn, 30 stycznia. Ceny pszenicy niezmienione przy słabym interesie. Jęczmień poszukiwany rosyjski, owies trzyma się przy stałych cenach, szwedzki i hollenderski tańszy.

Amsterdam, 30 stycznia. Pszenica trzyma się w cenie, ceny żyta na sprzedaż miejscową się wzmocniły, na późniejsze dostawy 3 fl. wyżej.

Ogłoszono taksę bułek i chleba, oraz mięsa, na miesiąc luty r: b: bułki mątowej funt kop. $6\frac{1}{2}$, bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 15, strucli mątowej funt k: $3\frac{1}{2}$; bułki z pośledniejszej mąki funt kop: 3; bułka za kop: 1, ma ważyć zołotników 32; strucli z takiejże mąki funt: k; 3; chleba stołowego z takiejże mąki funt k: 3; placka solonego chleba żytniego pytlowego funt k: 2; chleba razowego funt kop: $1\frac{1}{2}$. Wołowina. Ponieważ w obliczeniu stosunku ceny bydła do wagi otrzymanego zeń mięsa, wypada funt wołowego po k: $7\frac{1}{2}$, a taka wartość podług zasad obowiązujących stanowić ma taksę na drugi gatunek mięsa, i względnie do mięsawartości regulować się powinna taksa na inne gatunki, przeto stanowi się taksa na mięso wartości jak następuje: a) na gatunek mięsa II, do którego należą: 1) skrzydło (część wewnętrzna); 2) biodrowa sama; 3) kotlet vel cienkie żebra 4) z brzeżna zrazowa; 5) plecowa; 6) krzyżowa spodnia (część zewnętrzna); 7) mostek z grychtem, funt po kop: $7\frac{1}{2}$ b) Na gatunek mięsa I, do którego należą. 1) krzyżowa górna (część zewnętrzna); 2) zrazowa (część wewnętrzna); 3) łojowa vel łojówka, funt po kop: 10. c) Na gatunek mięsa III, tu należą: 1) góra z paskiem środkowym; 2) podgórnica; 3) szponder od mostku i plecowej; 4) łata vel szponder z dziurą; 5) szponder poprzeczny od boku; 6) kark; 7) mięso od pręgi i goleni; 8) podgardle; 9) kaptury z świeczką część wewnętrzna (diafragma); 10) ogon, funt po kop: 6; d) Polędwicy funt kop: 15. — II. Wieprzowiny ze skórą funt kop: $7\frac{1}{2}$, schabu funt 7—III. Cielęcina. obie ćwiartki tylne z forszlakiem i nerkami funt kop: 10; górka z części przedniej, mostek, łopatki, karczek funt po kop: $7\frac{1}{2}$.

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin 2 lutego 1860 r.		żąd	dają
		talarów pr:	
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	—	$95\frac{3}{4}$
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	—	$105\frac{1}{2}$
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	—	$82\frac{1}{4}$
„ Listy Zastawne	„ „ 90	—	$86\frac{3}{8}$
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	—	$87\frac{1}{8}$
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	—	$87\frac{1}{4}$
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	—	$97\frac{1}{8}$
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	—	6. $17\frac{1}{4}$
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	—	$78\frac{5}{6}$
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	—	$150\frac{1}{8}$
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	—	73
Wiedeń.		zł. reńs:	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	—	— —
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	—	— —
Paryż.		franków	
3% Renta	za 100 fr.	—	67 65
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	—	736

Żyto w Berlinie na dostawę w miejscu $46\frac{1}{2}$ talarów, na wiosenną dostawę $45\frac{1}{2}$ za winspel.

GIEŁDA KRAKOWSKA, 31 stycznia.

Banknoty polskie za 100 złr. now. żądają złp. 347 pł. 341; Ruble obrączkowe agio żądają złp. 10 płacą 8%; Półimperyały rossyjskie żądają złr. 10 - 80 płacą 10—70; Listy zastawne polskie z kuponami żąd. złp. $99\frac{3}{4}$ pł. $99\frac{1}{4}$.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Europejski. Meulman Henryk fabr. z Petersburga; Munsterhjelm Georg prap. z Helsinsforst; Gadon Lubomir ob. z Kowna; v. Głogowski Feliks doktór med. z Lublina; Trębicki St. dzied. d. z Kurowic; Slaski-Bieliński Ant. dzied. dóbr z Rytek; JW. Górski St. dzied. d. z Uleńca; JW. Otocki Nap. dzied. z Pietrzykowa; JW. Miączyński Włodz. hr. d. d. z Trąbczy; JW. Chełmski *Wład.* d. dóbr z Łukom; Mańkowski Emeryk ob. z Paryża; Brugisser Julius kup. z Wrocławia; JW. Stablewski Erazm poseł Gnieźnieński z Dłoni w Ks Pozn; Jabłkowski Józef wł. d. z Cielec; Simon Lud. urz. dr. żel. i Kołpasznikow Wasili stud. uniw. z Paryża; Kołpasznikow Kat. żona r. hon. i Slepców Lubow ob. z Paryża.—W. Stablewski T. syn ob. z Dłoni; JW. Bogusławski Rad. St. z Węgrzynowa; Czechowicz Belin dz. dóbr. z Majki; Wojnicz Wł. ob. z Dłutowa; Krasiński Adam hr. z Radziejowic; Wodzicki Lud. hr. z Radziejowic; Mycielski Fr. hr. z Radziejowic; Tarnowski Jan hr. z Krakowa; Chłapowski Kaz. ob. z Turwia; Rej Stan. hr. z Galicyi; Rej Miecz. hr. z Galicyi; Moraczewski Sew ob. z Kowna; Czarniecki Aug. wł. dóbr z Rząsawy; Korzuchowski Józef dz. dóbr z Brudzyń; Niemojewski Nep. ob. z Sliwnik (pozn.); Rejski Eckmühl baron ob. z Kielc; Bouffard Mark obyw. z Petersburga; Wodzicki Fran. hr. z Złota; Ostrzeniewski Konst. dzied. d z Łupacina; Köhne Lud. kup. z Gdańska.

H. Rzymski. Szejnborn ob. z Bierzwieny; Walechnowski sędz. pok. z Niziny; Godfrois ob. z Zborowa Solman ob. Wolicy; Twiski ob. z Wodziczny; Jackowski ob. z Kluczewsk.

H. Angielski. Potoccy Tomasz i Michał dziedz. z Praszki, w p. Wiel. g. War.; Wojczyńscy Jan i Jan dz. z Ławsk; Ciecierski Stef. dz z Ciechanowca; Załuska Konst. hr. z Ciechanowca; Karski St. dz. z Włostowa; Karski Kaz. dz. z Gliniany. Kohland Rom. dz. z Tuszowa; Buchowiecki Wład. dz. z Kołczyna; Ostrowski Hil. Taj. Rad. Mar. Gub. Płoc. z Czajek; Skotnicki Jar. ob, z Skotnik.

H. Saski. Turski Ksaw. z Sulmierzyc; Irzykowicz Jul., Irzykowicz Ant. i Irzykowicz Bron. obywatele z Długich Kamińsk; Jezierski St. hr. z Sobień; Kiciński Paw. ob. z Radzynia; Chmielewski Alex. ob. z Osicka; Jaźwiński Felix ob. z Oszczepalina; Ledóchwski Jan ob. z Łaskarzewa; Nehring Alexy ob. z Proboszczewic; Trzciński Dyonizy ob. z Lesc; Cieszkowski Kaj. ob. z Starościna; Cieszkowski Wacł. ob. z Łukuwca; Rzewuski Aug. ob. z Romanowa; Domański Kaj. ob. z Podwierzbicz; Skrzyński Cypr. ob z Załusk; Bogdanowicz Jan ob. z Nadrybia; Pawlikowski Wł. ob. z Mircza; Bajer Maciej Inżyn. z Radomia; Górski Konst. ob. z Woli pękoszewskiej; Nurkowski Norb. ob. z Niezwojewic; Skłodowski Ksaw. ob. z Strachowki.

TEATR WIELKI. Jutro: *Ritta.*

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*